

Sygn. akt II K 506/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Łygas

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G. K. W. (1)

po rozpoznaniu w dniach: 18 czerwca 2015 roku, 14 lipca 2015 roku i 20 sierpnia 2015 roku na rozprawie

sprawy **R. J. (1) (J.)**, syna S. i W. z domu K. urodzonego dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że:

W dniu 17 października 2014 roku w G. na klatce schodowej budynku ul. (...) poprzez dwukrotne uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego E. L., spowodował u niego obrażenia w postaci stłuczenia twarzy, które naruszyły czynności narządu ciała (powłok ciała) i rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy niż siedem dni

tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

o r z e k a:

I. ustalając, że oskarżony R. J. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu z tym odmiennym ustaleniem, iż spowodował

u pokrzywdzonego obrażenia ciała i rozstrój zdrowia poprzez dwukrotne uderzenie E. L. ręką w twarz, który to czyn wyczerpuje znamiona występkę z art. 157 § 2 k.k. oraz uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na podstawie art. 66 § 1 k. k. w zw. z art. 67 § 1 k. k.,

w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, postępowanie karne wobec oskarżonego R. J. (1) warunkowo umarza na okres próby wynoszący rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 k. k. w zw. z art. 49 § 1 k. k., w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., orzeka wobec oskarżonego R. J. (1) świadczenie pieniężne w wysokości 300 zł (trzysta złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.k., w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., zobowiązuje oskarżonego R. J. (1) do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego E. L. poprzez wywieszenie treści przeprosin na tablicy ogłoszeń budynku przy ul. (...) w G. na okres miesiąca;

IV. na mocy art. 29 ust. 2 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2002 r. nr 123 poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 1 i 3, § 19

i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r.,

nr 163, poz. 1348) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. W. (2) kwotę 649 zł 44 gr. (sześćset czterdzieści dziewięć złotych czterdzieści cztery grosze) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu R. J. (1);

V. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zasądza od oskarżonego R. J. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. L. kwotę 528 zł (pięćset dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k., zasądza od oskarżonego R. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części wydatków postępowania, w pozostałym zakresie zwalnia oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 506/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. J. (1) i pokrzywdzony E. L. są od wielu lat sąsiadami. Obaj mieszkają w G. przy ulicy (...) – R. J. (1) na trzecim piętrze, a E. L. na pierwszym. Ich relacje nie są poprawne, istnieje pomiędzy nimi konflikt.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. J. (1) k. 27-27v., 73-75, zeznania świadka B. J. k. 32v)

W dniu 17 października 2014 roku około południa B. J. – była żona R. J. (1), z którą oskarżony nadal wspólnie zamieszkiwał – poprosiła go, żeby wyczyścił poręczę na klatce schodowej i sprawdził skrzynkę pocztową. R. J. (1) wziął zatem szmatkę oraz klucze i zszedł na parter budynku.

W momencie, kiedy R. J. (1) wracał i wszedł na piętro pierwsze, ze swojego mieszkania wychodził E. L.. R. J. (1) odepchnął E. L., uderzając go najpierw w nos, a następnie w czoło. E. L. zachwiał się i cofnął z powrotem do mieszkania. Równowagę pomogła mu utrzymać K. D. – opiekunka, która wychodziła tuż za nim.

(dowód: zeznania świadka E. L. k. 9, 75-77, zeznania świadka K. D. k.11v., 78-79)

E. L. i K. D. postanowili udać się na komisariat Policji, jednakże E. L. był osłabiony i wrócili do mieszkania. Zadzwonili zatem pod numer Policji. Około godziny 13:15 pojawili się funkcjonariusze – P. P. i Ł. W., którzy przeprowadzili rozmowę z E. L. i R. J. (1). R. J. (1) oświadczył wówczas, że odepchnął sąsiada, gdyż ten zaszedł mu drogę.

(dowód: zeznania świadka E. L. k. 9, 75-77, zeznania świadka K. D. k.11v., 78-79, zeznania świadka P. P. k. 114, zeznania świadka Ł. W. k. 115).

W wyniku tego zdarzenia E. L. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy nosa i drobnego krwiaka, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała) i rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy niż siedem dni.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 3-5, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 15)

Oskarżony R. J. (1) ma obecnie 66 lat. Z wykształcenia jest kierowcą, obecnie przebywa na emeryturze, z czego uzyskuje miesięcznie świadczenie w wysokości 1.025 złotych. Nie ma nikogo na utrzymaniu, nie posiada majątku. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Od 2006 roku występuje u niego trwała, częściowa niezdolność do pracy z powodu upośledzenia czynności narządów wzroku. Cierpi na nadciśnienie tętnicze, występuje u niego ból kolan, rąk i stóp. Jest osobą niekaraną.

(dowód: oświadczenie oskarżonego R. J. (1) k. 73, wyniki badań lekarskich k. 85, informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 54)

Oskarżony R. J. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to E. L. zagroził mu drogę i zaczął go zaczepiać, jednak nic mu nie odpowiedział, precyzyjnie się koło poręczy i poszedł na górę. Wyjaśnił, że E. L. się na nim mści, grozi mu już od kilkunastu lat, od kiedy się wprowadził.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. J. (1) k. 27, 73-75)

Sąd zważył, co następuje:

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego E. L., zeznaniach B. J. oraz funkcjonariuszy Policji, w mniejszym stopniu uwzględnił relację K. D. i wyjaśnienia oskarżonego. Nadto Sąd uwzględnił treść wniosków opinii biegłych, liczne dokumenty i protokoły zgromadzone w aktach sprawy. Taki materiał dowodowy jawi się jako spójny i logiczny, pozwalający w sposób wiążący określić podstawy oraz rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. J. (1) w części, w jakiej wyjaśnia o istnieniu konfliktu pomiędzy nim a pokrzywdzonym E. L.. Za niezgodne ze stanem faktycznym Sąd uznał jednak wyjaśnienia oskarżonego, że kiedy E. L. wyszedł z mieszkania to nic do niego nie powiedział, nie uderzył go i poszedł na następne piętro. Wyjaśnienia w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności zarówno z zeznaniami pokrzywdzonego E. L., jak i zeznaniami świadka B. J., złożonymi w toku postępowania przygotowawczego. Świadek B. J. zeznała wówczas, że oskarżony bezpośrednio po zejściu powiedział jej, że odepchnął pokrzywdzonego, gdy ten zastąpił mu drogę, sama zaś słyszała ich krzyki. Ponadto z zeznań świadków P. P. i Ł. W. – funkcjonariuszy, którzy przeprowadzali interwencję w tym samym dniu – wynika, że oskarżony R. J. (1) oświadczył, że odepchnął E. L.. W wyjaśnieniach oskarżonego zauważyć można także niekonsekwencję. Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w jednej ręce trzymał szmatkę, a w drugiej kluczyk do skrzynki pocztowej, dlatego też nie mógł uderzyć pokrzywdzonego, zaś na rozprawie głównej wyjaśnił, że kluczyk miał w kieszonce. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że ma chorą rękę, prawa ręka jest prawie niesprawna, „nie dałby rady uderzyć” (k. 74). Z dołączonych dokumentów – protokołu oględzin sądowo-lekarskich – nie wynika jednak, aby oskarżony miał niesprawną rękę. Niezdolność do pracy była rezultatem upośledzenia czynności narządu wzroku, zaś na zniekształcenie stawów palców rąk wskazywał sam oskarżony podczas wywiadu, co nie oznacza ich niesprawności (k. 83-85). Niezależnie od tego wskazać należy, że oskarżony na rozprawie głównej wyjaśnił, że prawą rękę może obciążyć do 1 kg, natomiast obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony nie były poważne, do ich powstania mogło doprowadzić już niezbyt silne uderzenie, a biegły z zakresu medycyny sądowej nie wykluczył, że mogły one powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego. Nie bez znaczenia jest także zachowanie się oskarżonego podczas rozmowy z dzielnicowym, Ł. N., w dniu 20 października 2014 roku, a więc kilka dni po zdarzeniu. Oskarżony R. J. (1) oświadczył wówczas jedynie, że ograniczył kontakty z pokrzywdzonym E. L..

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego E. L.

w części, w której zeznaje, że oskarżony R. J. (2) odepchnął go, uderzając najpierw w nos, a następnie w czoło. Są one spójne i konsekwentne, znajdują też wsparcie w zeznaniach świadka K. D. oraz dokumentacji medycznej. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom co do braku konfliktu pomiędzy nim a oskarżonym oraz co do sposobu uderzenia, tj. pięścią w twarz. Istnienie konfliktu bowiem potwierdzają pozostali świadkowie – B. J., P. P., Ł. W., Ł. N., a także oskarżony R. J. (1). Natomiast twierdzenie o uderzeniu pięścią w twarz nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zdarzenie miało przebieg dynamiczny i gdyby oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią to wówczas pokrzywdzony nie mógłby zauważyć trzymany w tej ręce kluczyków od skrzynki pocztowej, pomijając że pokrzywdzony mógłby doznać znacznie większych obrażeń w obrębie twarzy. Sam pokrzywdzony E. L. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że oskarżony uderzył go pięścią, zaś na rozprawie głównej, że cios otrzymał kluczami. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony miał przy sobie w czasie zdarzenia kluczyki, co sam przyznał w toku postępowania przygotowawczego. Nie bez znaczenia jest także to, że świadek K. D., która wiedzę o samym uderzeniu uzyskała

z relacji pokrzywdzonego, zeznała, że oskarżony uderzył sąsiada ręką, w której coś trzymał. W ocenie Sądu pozostałe drobne nieścisłości – godzina zdarzenia – były wynikiem upływu czasu i naturalną utratą śladów pamięciowych.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka B. J., złożone w toku postępowania przygotowawczego, które znajdują potwierdzenie w relacji świadków P. P. i Ł. W.. Świadek zeznała, że po zdarzeniu oskarżony R. J. (1) oznajmił jej, że odepchnął E. L., gdy ten zastąpił mu drogę. W toku rozprawy zaś świadek zeznała jednak, że nie pamięta, czy oskarżony tak powiedział.

W ocenie Sądu taka rozbieżność jest konsekwencją chęci przedstawienia oskarżonego wyłącznie w pozytywnym świetle, zaś sposób relacjonowania zaistniałego zdarzenia wskazuje na istnienie konfliktu pomiędzy nią i oskarżonym R. J. (1)

a pokrzywdzonym E. L.. Sąd miał na uwadze także fakt, że świadek B. J. nie była obecna przy zdarzeniu.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków P. P. i Ł. W., funkcjonariuszy Policji, którzy przeprowadzali interwencję. Są one logiczne

i spójne, wzajemnie się uzupełniają i korespondują z treścią zapisów w notatnikach służbowych. Wynika z nich, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym istnieje konflikt, oskarżony oświadczył, że nie uderzył pokrzywdzonego E. L., a jedynie odepchnął go, gdy ten zatarasował mu drogę. Zeznali również, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony nie były poważne i wyraźnie widoczne: „pokrzywdzony miał ryskę na nosie, gdyby obrażenie było większe to byśmy wezwali pomoc medyczną” (k. 116), „pokrzywdzony chyba miał coś na twarzy, ale nic dużego” (k. 114).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. D., złożonym

w postępowaniu przygotowawczym. Świadek zeznała, że widziała, jak oskarżony R. J. (2) wchodził po schodach i uderzył pokrzywdzonego E. L. dwukrotnie

w twarz kluczami, które miał w ręku. Na rozprawie głównej oświadczyła jednak, że nie widziała momentu uderzenia. W jej zeznaniach widoczna jest chęć potwierdzenia wersji prezentowanej przez pokrzywdzonego. Najpierw bowiem zeznała, że widziała sąsiada, tj. oskarżonego R. J. (1), następnie oświadczyła, że widać było same nogi sąsiada i był to oskarżony, a w ostateczności zeznała, że widziała czyjeś nogi i rozpoznałaby sylwetkę oskarżonego, ale nie same nogi. Świadek wiedzę o przebiegu zdarzenia czerpie głównie z relacji pokrzywdzonego E. L.. Sprzeczne ze stanem faktycznym są także opisane przez świadka skutki zajścia, a mianowicie podbite oko, zasinienie pod prawym okiem. Oskarżony wyjaśnił, że został uderzony w czoło, a nie w oko, co znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej. Sąd z ostrożnością podszedł także do zeznań

o tym, że oskarżony pije alkohol w dużej ilości, uznając je za nie popartą faktami opinię świadka. Reasumując powyższe, Sąd dokonując ustaleń faktycznych uwzględnił relację K. D. jedynie w tej części, w której wymieniona wskazała, że po uderzeniu pokrzywdzony wpadł na nią, stracił równowagę oraz w zakresie, w jakim opisuje działania podjęte po zdarzeniu – wezwanie Policji oraz wizyty u lekarza i w szpitalu. Są one zgodne z dokumentacją medyczną i zeznaniami pokrzywdzonego E. L. oraz świadków Ł. W. i P. P..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. C., w których wskazuje na zaobserwowane obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, tj. „ranę nad nosem i plamę na czole nad prawym okiem” (k. 94). Świadek nie był jednak obecny przy zdarzeniu, jedynie z relacji pokrzywdzonego E. L. wiadome mu było, że uderzył go oskarżony R. J. (1), a nadto poruszał szereg okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i powoływał się na osobiste odczucia i osądy.

Zeznania świadka T. C. nie przyczyniły się do dokonania ustaleń stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie. Świadek nie potrafiła precyzyjnie wskazać, jakie obrażenia widziała u pokrzywdzonego, nie była świadkiem zdarzenia, a o zajściu poinformował ją mąż, J. C., i pokrzywdzony. Podobnie zeznania świadka Ł. N. nie miały istotnego znaczenia dla zrekonstruowania przebiegu zajścia z dnia

17 października 2014 roku. Świadek pamiętał jedynie, że oskarżony i pokrzywdzony powiedzieli mu podczas rozmowy o dojściu do porozumienia, zaś o samym zajściu dowiedział się z notatki służbowej funkcjonariuszy przeprowadzających interwencję.

Sąd dał wiarę zarówno opinii biegłego psychologa, jak i biegłego z zakresu medycyny sądowej, gdyż zostały one sporządzone w sposób rzetelny, przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę oraz zawierały jasno sformułowane wnioski. Opinia

z zakresu medycyny sądowej stanowi wiarygodny dowód na okoliczność stwierdzenia i charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, zaś opinia psychologiczna jest przydatnym dowodem pozwalającym na ocenę stanu rozwoju umysłowego pokrzywdzonego oraz jego zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, co ma znaczenie przy analizie zeznań E. L..

Biegły psycholog, obecny podczas przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 roku, stwierdził, że rozwój umysłowy pokrzywdzonego jest zgodny z wiekiem, a zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń adekwatne do wieku i aktualnego stanu umysłowego. Ewentualne nieścisłości w opisie przebiegu zdarzenia mogą być spowodowane upływem czasu i naturalną utratą śladów pamięciowych. Biegły wskazał też, że pokrzywdzony wykazuje pewne zaburzenia toku myślenia, głównie w formie nadmiernej szczegółowości przekazu i dygresyjności oraz wtrącania wątków niezwiązanych ze sprawą. Prezentuje też dyskretne oznaki nastawienia ksobnego (k. 100-101).

Nie budzą wątpliwości co do wiarygodności dokumentacja medyczna (k. 3-5) oraz informacja z Krajowego Rejestru Karnego (k. 33-34, 54). Każdy z tych dokumentów został sporządzony przez uprawnione do tego osoby i zawiera obiektywne treści. Nie ma również podstaw do podważania wiarygodności dokumentów przedstawionych przez oskarżonego – protokołu oględzin sądowo-lekarskich i wyników badań lekarskich (k. 83-85).

Mając na względzie ustalony stan faktyczny, Sąd uznał, że oskarżony R. J. (1) dopuścił się tego, że w dniu 17 października 2014 roku w G. na klatce schodowej w budynku przy ulicy (...), poprzez dwukrotne uderzenie ręką w twarz E. L., spowodował u pokrzywdzonego obrażenia w postaci stłuczenia twarzy, które naruszyły czynności narządu ciała (powłok ciała) i rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy niż siedem dni, tj. występku z art. 157 § 2 k.k. Brak jest dowodów na to, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie pięścią. Przeciwno takiemu ustaleniu stoi przede wszystkim rodzaj i charakter doznanych obrażeń.

Czynność sprawcza przestępstwa z art. 157 k.k. polega na „powodowaniu” opisanych w nim skutków. Pojęcie to obejmuje wszystkie zachowania, pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem. Zachowanie musi obiektywnie naruszać wynikającą z wiedzy i doświadczenia regułę postępowania z dobrem prawnym, jaki jest zdrowie człowieka. Oskarżony R. J. (1), jako osoba dorosła i zdolna do oceny własnego zachowania i przewidywania jego skutków, miał świadomość, że uderzenie rękoma w twarz i odepchnięcie pokrzywdzonego – zwłaszcza z uwagi na jego wiek, może spowodować obrażenia ciała, nawet jeżeli zadany cios nie był silny.

Z treści zaświadczenia lekarskiego z dnia 17 października 2014 roku wynika, że u pokrzywdzonego stwierdzono stan po urazie głowy, ranę tłuczoną okolicy nosa oraz drobnego krwiaka. Biegły z zakresu medycyny sądowej stwierdził, że obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż 7 dni. W ocenie Sądu wymienione obrażenia są wynikiem działania oskarżonego. Pokrzywdzony E. L. zarówno w rozmowie z interweniującymi funkcjonariuszami Policji, jak i podczas składania zeznań konsekwentnie twierdził, że został uderzony przez oskarżonego R. J. (1). Oskarżony zaś oświadczył funkcjonariuszom Policji, a także B. J. w dniu 17 października 2014 roku, że odepchnął pokrzywdzonego. Przeciwnie stanowisko jest sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zachowanie oskarżonego opisane przez pokrzywdzonego E. L. pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z odniesionymi obrażeniami, tego samego dnia pokrzywdzony udał się do lekarza i zawiadomił Policję, a obrażenia na nosie i czole nad prawym okiem widział w dniu 17 października 2014 roku sąsiad – J. C..

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu R. J. (1) winy. Oskarżony jest osobą dorosłą i poczytalną, w pełni zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Wprawdzie zachowanie oskarżonego jest naganne, jednakże stopień jego winy nie był znaczny. Czyn oskarżonego nie cechował się znacznym nasileniem złej woli, lecz jego zachowanie było wynikiem kłótni, wieloletniego zatargu sąsiadów, którzy nie potrafili dojść do porozumienia, dokuczają sobie nawzajem, a także sfrustrowania i uciążliwości, jakie powoduje ich wspólne zamieszkiwanie w tym samym budynku.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd zważył, iż wprawdzie oskarżony swoim zachowaniem godził w zdrowie pokrzywdzonego i wykazał brak rozwagi, odpowiedzialności i ostrożności, jednakże E. L. doznał lekkiego rozstroju narządów ciała (powłok ciała). Działanie oskarżonego miało charakter nagły, nieprzemyślany i nieplanowany. W rozpoznawanej sprawie niemożliwym jest ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przy pominięciu wzajemnych relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Długotrwały konflikt, brak jakiegokolwiek porozumienia, zamieszkiwanie w tym samym budynku, niemożność całkowitego wykluczenia kontaktów to elementy, które odegrały istotną rolę we wspomnianym zdarzeniu.

Ustalając, że oskarżony R. J. (1) dopuścił się opisanego wyżej czynu, Sąd uznał, że zostały spełnione określone w art. 66 § 1 i 2 k.k. przesłanki do zastosowania wobec niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Przede wszystkim wskazać należy, że oskarżony R. J. (2) nie był uprzednio karany ani za przestępstwo umyślne, ani za jakiegokolwiek inne przestępstwo. W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, podjęcie starań o zamianę lokalu mieszkalnego w celu wyeliminowania kontaktów z pokrzywdzonym uzasadniają przypuszczenie, że nawet pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Wskazać należy, że oskarżony jest osobą starszą, ma 66 lat, ma problemy ze zdrowiem – między innymi - od 2006 roku występuje u niego trwała, częściowa niezdolność do pracy z powodu upośledzenia czynności narządu wzroku. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby oskarżony popełnił jakiegokolwiek przestępstwo w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe Sąd warunkowo umorzył postępowania karne wobec R. J. (1), ustalając okres próby w wymiarze roku. Okres ten jest wystarczający dla skontrolowania, czy nie dopuści się on ponownego naruszenia porządku prawnego.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego R. J. (1) świadczenie pieniężne w wysokości 300 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ocenie Sądu środek ten będzie wychowawczo oddziaływał na oskarżonego, uzmysłowi mu nieopłacalność popełniania przestępstwa i naganność jego postępowania. Kwota 300 złotych nie przekracza natomiast możliwości finansowych oskarżonego R. J. (1) – uzyskuje on miesięczne świadczenie emerytalne w wysokości 1.025 zł i nie ma nikogo na utrzymaniu.

Sąd zastosował wobec oskarżonego powołany przepis na podstawie art. 4 § 1 k.k. Oceny „ustawy względniejszej” powinno dokonywać się nie na płaszczyźnie abstrakcyjnej (poprzez porównywanie samej treści ustaw), lecz konkretnej, uwzględniając wszystkie okoliczności popełnionego czynu, biorąc pod uwagę faktyczne konsekwencje prawne, jakie mogą zostać orzeczone wobec sprawcy na podstawie podlegających ocenie ustaw.

Pokrzywdzony E. L. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 5.000 złotych. Przepis art. 67 § 3 k.k. w obecnym brzmieniu (po dniu 1 lipca 2015 roku) przewiduje obligatoryjne nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody w całości albo w części,

a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z kolei przepisy obowiązujące przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw nie stanowiły podstawy do zasądzenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego. W rozpoznawanej sprawie brak jest natomiast dowodów na okoliczność wyrządzenia szkody pokrzywdzonemu. W szczególności na powstanie szkody nie wskazywał sam

pokrzywdzony E. L., który zeznał jedynie o negatywnych konsekwencjach dla swojego zdrowia, a mianowicie podwyższonym ciśnieniu, nie podając żadnej wymiernej szkody. W istocie domagał się zadośćuczynienia.

Zestawienie stanów prawnych obowiązujących w chwili popełnienia czynu zabronionego oraz w chwili wyrokowania w rozpoznawanej sprawie nie pozostawia wątpliwości, że przepisy obowiązujące przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, są względniejsze dla oskarżonego. Wprowadzona wspomnianą ustawą z dnia z dnia 20 lutego 2015 roku zmiana spowodowała, że umarżając warunkowo postępowanie karne sąd w miarę możliwości nakłada na sprawcę kolejny obowiązek, a mianowicie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego nie przewidywały przepisy kodeksu karnego obowiązujące w chwili popełnienia czynu przez oskarżonego R. J. (1).

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. i art. 72 § 1 pkt 2 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego E. L. poprzez wywieszenie treści przeprosin na tablicy ogłoszeń w budynku przy ulicy (...) w G. na okres miesiąca, co w części zrekompensuje pokrzywdzonemu doznaną krzywdę. Celowość zastosowania tego środka probacyjnego potęguje postawa pokrzywdzonego, który wyraził taką wolę, co świadczy o gotowości do przyjęcia przeprosin. W ocenie Sądu wystarczającym jednak jest przeproszenie pokrzywdzonego na forum społeczności lokalnej, mieszkańców budynku, którym znany jest konflikt pomiędzy oskarżonym R. J. (1)

a pokrzywdzonym E. L.. Brak jest bowiem argumentów przemawiających za zaangażowaniem w rozpoznawaną sprawę szerszej społeczności, nieznającej stron

i niezainteresowanej rozwiązaniem istniejących pomiędzy nimi nieporozumień. Jednocześnie wspomniany obowiązek nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. W. (2) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu R. J. (1), wraz z podatkiem VAT, albowiem nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego R. J. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. L. kwotę 528 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Z kolei w oparciu o dyspozycję art. 626 § 1 k.p.k., art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k., zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 zł tytułem części wydatków postępowania, w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Sąd miał na uwadze zasadę, że każdy, kto swoim postępowaniem spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia powstałych z tego tytułu kosztów, jednakże sytuacja majątkowa oskarżonego pozwala mu na uiszczenie niemałych kosztów sądowych jedynie w części.